

NAPIĘCIE MIĘDZY CHARYZMATEM A EROSEM W OPOWIADANIU O SAMSONIE (SDZ 13-16)

1. Teologia i gatunek literacki Księgi Sędziów

Wybraniec Boga Jahwe, Samson, obdarzony nadludzką siłą, miał wielką słabość do kobiet. Jego życie, opisane w Księdze Sędziów, toczyło się między wielkimi czynami, których dokonywał „opanowany duchem Pańskim”, a przygodami miłosnymi z kobietami, które „spodobały się jego oczom”. Dokonania wojenne Samsona budzą zdumienie i prowokują pytania o swoją historyczność. Odpowiedź na nie, w świetle współczesnej egzegezy, to odkrycie zamiaru redakcyjnego hagiografa i analiza gatunku literackiego, w celu ukazania przesłania teologicznego tego zapisu kanonicznego.

Gerhard von Rad pisał, że „rdzeń opowiadań o Samsonie odznacza się niezwykle dawnym pochodzeniem. Mówią one o pokoleniu Dana jeszcze kończącym pod namiotami na zachodnich stokach judzkich wznieść i uwikłanym w wielorakie utarczki z Filistynami”.¹ U korzeni tych opowiadań należy doszukiwać się rzeczywistej osoby, która cieszyła się uznaniem umęczonego przez wrogów ludu. Historyczność Samsona potwierdza wielość odniesień geograficzno-polityczno-religijnych (Sdz 13,1n.25; 14,1.4.19; 15,8.17nn.; 16,1.4.21.23.31). Hagiograf nie oszczędza bohatera i demaskuje jego czyny, które nie były akceptowane ani przez ludzi, ani przez Boga (Sdz 16,1nn.; 16,4nn). Pamięć o nim była przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie.

¹ G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, tł. B. Widła, IW Pax, Warszawa 1986, s. 263.

Ludowy bohater tych opowiadań w miarę upływu czasu uległ heroizacji i dramatyzacji, a niekiedy spirytualizacji. W ten sposób lud wyrażał pragnienie zwycięstwa. Wielkie czyny Soreńczyka umacniały ducha patriotyzmu w walce z wrogami.

Formowanie się Księgi Sędziów było procesem wieloetapowym. Z czasem ustne relacje spisano i przekazywano wraz z opowiadaniem o innych sędziach. Te zapisy stanowiły prawdopodobnie wspólne źródło do redagowania zarówno Księgi Sędziów jak i Księgi Jozuego.² Ostatecznej redakcji Księgi Sędziów dokonał deuteronomista³ po niewoli babilońskiej, w połowie VI w. przed Chr. Kierował się on celem parenetycznym: chciał umocnić Izraelitów w wyznaniu wiary w Boga. Poszczególni sędziowie stali na straży przymierza, które Jahwe zawarł ze swoim ludem. Wielkim zagrożeniem dla ich wierności był kult bożków u sąsiednich ludów. Synowie narodu wybranego naśladowali sąsiednie narody i zaczęli oddawać cześć ich bożkom. Stało się to przyczyną różnych nieszczęść, które były wyrazem utraty opieki Jahwe. Wówczas Bóg powoływał sędziów, aby przez nich wybawiać Izraela z mocy wrogich narodów, a tym samym ukazywać swoją dobroć i świętość. Dobitnie widać to w zapisie kanonicznym o Samsonie. Tutaj łaskawość Boga ujawnia się przez grzesznego człowieka. Ta łaskawość jest większa od jego grzechu i ostatecznie zwycięża.

Deuteronomista przejął „ludowe opowiadanie” o Samsonie i umieścił w swojej redakcji w ten sposób, by podkreślić, że „bohater ludowy” był narzędziem Boga. To Jahwe ostatecznie dbał o swój naród i tylko Jemu należała się cześć.⁴ Człowiek sprzeciwiający się swemu powołaniu stracił charyzmatyczną moc i poniósł konsekwencje owej niewierności. Jednak przez nawrócenie i oczyszczenie serca odzyskał utraconą łaskę Jahwe. Takie treści teologiczne przekazuje hagiograf, stosując gatunek literacki zwany opowiadaniem ludowym o charakterze heroiczno-legendarnym⁵. Redaktor odwołuje się do dramatyzacji, heroizacji i etiologizacji, stosuje także formę literacką angelfanii oraz anuncjacji.

² J.K. Pytel, *Księgi w opracowaniu deuteronomicznym*, Poznańskie Studia Teologiczne, t. 5/1985, s. 67.

³ Historię określenia „deuteronomista” opisuje: J. Synowiec, *Pięcioksiąg*, „Bratni Zew”, Kraków 2000, s. 88n., 94.

⁴ A. Läßle, *Od egzegezy do katechezy*, tł. B. Bialecki, IW Pax, Warszawa 1986, t. 1, s. 154.

⁵ J. Frankowski, *Trudności historyczne Pisma świętego a rodzaje literackie*, Znak 21/1969, s. 1363.

2. Zapowiedź narodzin i powołania Samsona – nazirejczyka

Początek życia Samsona był cudowną ingerencją Boga. Anioł zwiastując narodziny Samsona wpisał się w ciąg interwencji anielskich ukazanych w Piśmie Świętym. Był to jednak jedyny opis Starego Testamentu, w którym anioł przemówił bezpośrednio do matki, zapowiadając narodziny dziecka. Paralelnym dialogiem w Nowym Testamencie był zapis zwiastowania Maryi o narodzeniu Zbawiciela. W obu tych przekazach Boży posłaniec zapowiadał narodziny wybawcy: w Księdze Sędziów – wybawiciela od Filistynów, w Ewangelii – Zbawiciela Świata, Jezusa Syna Bożego.

Anioł był nazwany hebrajskim słowem מַלְאָכִים , oznaczało ono pierwotnie posłańca, a później także anioła. Dialekt *koine* w Septuagincie określał Bożego posłańca słowem $\alphaγγελος$ ⁷. Dlatego gatunek literacki opisujący zjawienie się anioła zwany jest angelofanią. Aby zrozumieć jej przekaz, trzeba się odwołać do pełnej obrazowych porównań mentalności żydowskiej, która inaczej opisywała rzeczywistość niż grecka logika.⁸ Wprowadzała ona do opowiadania anioła, by podkreślić chwałę Boga.⁹ Ani w dziele stworzenia, ani w kierowaniu światem aniołowie nie są Bogu potrzebni – jest On przecież wszechmocny. Mówiło się jednak o nich, by wyrazić ogrom majestatu Boga, na wzór dworu królewskiego, gdzie wielkiemu królowi służyło wielu poddanych. Tym samym anioł w relacji narodzenia Samsona podkreślał wielką wagę wydarzenia. Syn, który się narodził, był mężem opatrznościowym. Wszechmogący Bóg powołał go na wybawiciela swojego ludu przez swojego posłańca.

Do matki nazirejczyka przyszedł anioł Jahwe, którego „imię jest tajemnicze” (Sdz 13, 18). To „imię” anioła Jahwe wyraża hebrajskie słowo מַלְאָכִים . Stanowi *hapax legomenon* Pisma Świętego i jego rozumienie jest niepewne. Translatorzy odwołując się do hebrajskiego rdzenia tłumaczą je jako: „tajemny” (BP), „cudowny” (BT5) albo „dziwny” (Wujek).

Przy analizie znaczenia tego słowa trzeba uwzględnić także następny werset, który nawiązuje do określenia anioła Jahwe, ponieważ oparty jest

⁶ P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Prymasowska Seria Biblijna 12, Warszawa 2000, s. 194.

⁷ G. von Rad, *ángelos*, w: ThWNT, t. I, s. 75-79.

⁸ J. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, tł. S. Basista, WAM, Kraków 2002, s. 19-67, 148-154, 175-204.

⁹ A. Cohen, *Talmud*, tł. R. Gromacka, Cyklady, Warszawa 2002, s. 73-83.

na tym samym rdzeniu hebrajskim אלה. Wyrazem tym określa się kilkakrotnie w Starym Testamencie cudowne działanie Boga, które miało miejsce w czasie wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej. Dotyczy to Psalmów 77,12.15 i 78,12, a także pieśni dziękczynnej Mojżesza (Wy 15,11). Odwołanie się do fundamentalnego dla wiary Izraela wydarzenia podkreśla radość i zachwyt, które towarzyszyły znakom w czasie wyzwolenia z niewoli. Równocześnie był to szczególny czas, gdy Jahwe uczył „mocną ręką” naród wybrany wierności. Był więc z tym zachwytem złączony element grozy, który wiązał się z niemożnością zrozumienia, w jaki sposób Bóg uczynił cuda. Druga grupa cytatów z Pisma Świętego zawierająca słowo אלה jest złączona ze słowem Jahwe, które „w przedziwny sposób” przekracza mądrość ludzką. Działania Bożego nie można przewidzieć, ani co do kierunku wydarzeń, ani co do wielkości oddziaływania (Ps 89,6; 119,129; Iz 9,5; 25,1; 29,14). Ta nieprzewidywalność (אלה) budzi uwielbienie, skłaniające do wierności słowom Pana.

W opisie zapowiedzi narodzin Samsona anioł ogłosił Boży zamiar powołania syna Manoacha na specjalną służbę. Zapowiedź ta wprawdzie dotarła do uszu rodziców nazirejczyka, nie była jednak przez nich zrozumiana, pozostała dla nich nadal tajemnicą. Ojciec Samsona zdawał się nie wierzyć swojej żonie, bo prosił Boga o powtórne przyjście anioła, by także jemu powtórzył to samo. Tę niemożność przeniknięcia tajemnicy dostrzec można było w reakcji na odejście anioła: „Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona widząc to, padli twarzą na ziemię” (Sdz 13,20). Wówczas Manoach przeraził się: „Z całą pewnością pomrzemy, albowiem ujrzeliśmy Boga” (Sdz 13,22). Niezrozumiała tajemnica i nieprzenikniony znak odejścia anioła wywołały u ojca Samsona rozpaczliwy lęk. Matka jego również nie rozumiała głębi tajemnicy, miała jednak większe zaufanie do Boga, dlatego nie uległa przerażeniu i zachowała trzeźwy osąd sytuacji. Odpowiedziała mężowi: „Gdyby Pan miał zamiar pozbawić nas życia, nie przyjąłby z rąk naszych całopalenia i ofiary pokarmowej, ani też nie okazałby nam tego wszystkiego, ani też nie objawiłby nam teraz takich rzeczy” (Sdz 13,23).

Podkreślenie tajemnicy w zapisie kanonicznym o zapowiedzi narodzin Samsona wskazuje, że niemożliwe jest przeniknięcie czyjegoś powołania. Mimo wysiłków, rodzice nazirejczyka nie mogli zgłębić Bożego zamiaru wobec syna. Bóg oczekiwał od nich zgody i podporządkowania się temu niejako „na ślepo” Trochę „zagubieni” przyjęli Boży zamysł.

Narodzonemu synowi matka nadała imię Samson, po hebrajsku שמשון (Sdz 13,24), co pochodzi od słowa שמש – „słońce”¹⁰. Imię שמשון w pisowni hebrajskiej znajduje się tylko w Księdze Sędziów (38 razy¹¹). Nie ma zgodności wśród egzegetów, co ono dokładnie znaczy, prawdopodobnie „słoneczny bohater”¹².

3. Prawodawstwo Starego Testamentu o nazireacie

Między zapowiedzią narodzin Samsona a Ewangelią Dzieciństwa Jezusa istnieje jeszcze jedna analogia. Zarówno Samson, jak i Jan Chrzciciel są od urodzenia nazirejczykami.¹³ Nazwa „nazirejczyk” pochodzi od hebrajskiego rdzenia נזר, co oznacza „powstrzymać się”, a także „poświęcić”.¹⁴ Historia nazireatu wskazuje, że ulegał on pewnym modyfikacjom, aż do czasu skodyfikowania go w Księdze Liczb (Lb 6,1-21).¹⁵ Dziewięcirozdziałowy traktat Miszny zwany Nazir obszernie objaśnia rozumienie tego ślubu. Zwykle składano go na określony czas, co najmniej na miesiąc. Podejmowano się wówczas nie spożywać niczego, co pochodzi z winorośli, nie strzyc włosów i nie dotykać zwłok. Nazireat ślubowali zarówno mężczyźni jak i kobiety. Ślub ten był składany dobrowolnie, w celu oddania Bogu czci. Bywało, że wyznawca Jahwe ślubował, by uprosić jakąś pomoc, ale czasami także z powodu bezinteresownej pobożności.¹⁶ Prorok Amos odsłania najgłębszą przyczynę podejmowania tego zobowiązania wobec Jahwe. Mówi on o Bożym powołaniu: „Tak mówi Pan: Wzbudzałem wśród waszych synów proroków, a wśród waszych młodzieńców – nazirejczyków” (Am 2,11). Tę Bożą inicjatywę potwierdza świadectwo Pisma

¹⁰ P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 366.

¹¹ G. Lisowsky (red.), *Konkordanz zum hebräischen Alten Testament*, Deutsche Bibelgesellschaft, Stuttgart 1993, s. 1670.

¹² C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, t. II: *Lud Bożego Przymierza*, Mała Poligrafia Redemptorystów, Tuchów 1995, s. 238.

¹³ Por. J.K. Pytel (red.), *Pozbierajcie pozostałe okruszyny*, Pallottinum, Warszawa-Poznań, 1974, s. 37n.

¹⁴ H. Daniel-Rops, *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, tł. J. Lasocka, Cyklady, Warszawa 2001, s. 354-363.

¹⁵ J. Nelis, *Naziräer*, w: H. Haag, *Bibel-Lexikon*, St. Benno-Verlag GmbH Leipzig 1970, k. 1221-1222.

¹⁶ H. Daniel-Rops, *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, s. 355.

Świętego zarówno w życiu Samsona, jak i Jana Chrzciciela. Obydwaj zostali powołani do poświęcenia się Bogu przed swoim poczęciem.

W czasach Samsona nazireat nie był jeszcze skodyfikowany. Samson był zobowiązany do niestrzyżenia włosów. A jego matka, gdy oczekiwała narodzin dziecka, nie piła niczego, co pochodzi z winorośli. Trudno jednak ustalić, czy Samson również zachowywał ten Boży nakaz. Nie ma na ten temat żadnych przekazów biblijnych. Najwięcej wątpliwości w tym względzie budzi milczenie Pisma Świętego o jego wstrzemięźliwości na weselu w Timnie. Filistyni, dociekający źródła jego nadzwyczajnej siły, na pewno zwróciliby uwagę na jego abstynencję i próbowaliby nakłonić go do picia wina (Sdz 14).

Prawdopodobnie nie obowiązywał go także zakaz niedotykania zwłok, gdyż zbierał miód z padliny lwa (Sdz 14,8n.). Pewną wątpliwość w tym względzie mogłoby budzić zachowanie przez niego tajemnicy dotyczącej pochodzenia miodu przed rodzicami. Nie chciał, by dowiedzieli się, że dotknął padliny, bo złamałby przez to nazireackie powołanie. Niemniej jednak Pismo Święte nie potępia go za ten czyn, najprawdopodobniej nie była to zdrada podjętego zobowiązania.

W ciągu wieków nazireat ulegał przemianom. Interesującą próbę jej wyjaśnienia podejmuje Walther Eichrodt¹⁷. Mówi on, że w czasie walk związanych z osiedlaniem się Izraelitów na Ziemi Obiecanej dużą rolę odgrywali herosi, którzy inicjowali bitwy i walczyli w pierwszym szeregu, dodając wojsku entuzjazmu i woli zwycięstwa. Ci przodownicy w walce nosili długie włosy (podobnie jak u sąsiednich ludów). To oni byli nazywani nazirejczykami, co wyraża hebrajskie słowo נזיר . Oznacza ono człowieka poświęconego Jahwe, a oddzielonego od tego, co nieświęte. Tym słowem określano również władców.¹⁸

W okresie królów, gdy istniała świątynia, nie było już zapotrzebowania na przodowników w walkach. Zaczęto wówczas kłaść większy nacisk na praktyki ascetyczne i w ten sposób skodyfikowano nazireat w Księdze Liczb.¹⁹ Nazirejczycy zostali dowartościowani przeznaczeniem dla nich jednego z narożnych pomieszczeń wielkiego dziedzińca w świątyni jerozolimskiej.²⁰

¹⁷ W. Eichrodt, *Theologie des Alten Testaments*, cz. 1, *Gott und Volk*, Evangelische Verlagsanstalt, Berlin 1963, s. 200-202.

¹⁸ P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 224.

¹⁹ W. Eichrodt, *Theologie des Alten Testaments*, cz. 1, *Gott und Volk*, Evangelische Verlagsanstalt, Berlin 1963, s. 200-202.

²⁰ H. Daniel-Rops, *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, s. 355.

Nazireat Samsona był związany z Bożym darem wybawiania Izraela od Filistynów. Przejawiał się on w wielkiej sile Samsona. Odczytanie teologiczne tego faktu brzmi następująco: Ci, którzy podejmują się dla Boga nazireatu, są przez Niego obdarowani szczególnymi łaskami i zwyciężają swoich wrogów. W zapisie kanonicznym łaska Boża widoczna jest w życiu Samsona od początku: „Urodziła więc owa kobieta syna i nazwała go imieniem Samson. Chłopiec rósł, a Pan mu błogosławił. Duch Pana zaś począł na niego oddziaływać w Obozie Dana między Sorea a Esztaol” (Sdz 13,24n.). Według Księgi Sędziów Samson podejmuje dziesięć razy walkę z Filistynami i, oprócz zdrady sekretu przed Dalilą, zawsze zwycięża (zob. Sdz 14,19; 15,4n. 7n. 15; 16,3. 9. 12. 14. 19nn. 28nn.).

Księga Mądrości Syracha wymienia wielu świadków wielkości Boga Jahwe. Błogosławi sędziów nie wymieniając ich z imienia. Samsona wspomina natomiast List do Hebrajczyków: „Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach, którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, (...) stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki (...) Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia” (Hbr 11,32-36). Samson bezsprzecznie wchodzi w poczet świętków wiary, którzy w historii zbawienia mieli zamierzone przez Boga posłannictwo.

4. Partyzancka walka Samsona, nazirejczyka, z Filistynami

Po upadku cywilizacji mykeńskiej, od połowy XIII w. przed Chr., znad Morza Egejskiego napływały wzdłuż wybrzeża Azji Mniejszej, aż po Egipt, tzw. ludy morza. Jednym z nich byli Filistyni. „Podczas próby lądowania w Egipcie zostali odparci w bitwie na lądzie i na morzu przez Ramzesa III (ok. 1190 r. przed Chr.), po której osiedlili się na południowo-zachodnim pasie wybrzeża Kanaanu. Założyli konfederację pięciu miast-państw (*pentapoleis*) w skład której wchodziły: Aszdod, Aszkelon i Gaza na wybrzeżu oraz Ekron i Gat wgłębi lądu.”²¹ Ziemię, które sobie podporządkowali, nazywano Filisteą. Dała ona

²¹ C.S. Ehrlich, *Filistyni*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, tł. A. Karpowicz, Prymasowska Seria Biblijna 5, Warszawa 1999, s. 182.

nazwę całej współczesnej Palestynie. Pierwszy raz określenie „Palestyna” w obecnym rozumieniu zastosował grecki historyk Herodot w V w. przed Chr.²²

Filistyni tworzyli bardziej rozwiniętą cywilizacyjnie społeczność niż Izraelici. Potrafili obrabiać żelazo (por. 1 Sm 13, 19-22). Przejmowali też wiele z kultury ludów, które zastali w Kanaanie – wszystkie ich bóstwa (Beelzebub czczony w Ekronie, Dagon w Gazie i Azocie, Asztarte w Azocie, Atargatis, zwana również Derketo, w Askelonie) miały imiona semickie.²³ Po 1100 r. przed Chr., w okresie sędziów, Filistyni zaczęli ekspansję w kierunku ziem zamieszkałych przez Izraelitów. Naciski ze strony Filistynów stanowiły zagrożenie dla egzystencji pokoleń Dana, Symeona i Judy.²⁴

Nazirejczyk Samson był przez Boga powołany do „wybawiania Izraelitów z rąk filistyńskich” (Sdz 13,5). Podejmował wielokrotnie walkę z wrogami Ludu Jahwe. Nie organizował jednak bojówek ani wojska, nie prowadził działań politycznych ani dyplomatycznych. Był ukazany jako samotnie walczący bohater, który pokonywał zorganizowane zastępy wrogów. Bóg wyposażył go w niezwykłą siłę, dzięki której wychodził zwycięsko z każdej opresji.

Najpierw rozgniewany zdradą żony, która podała rozwiązanie jego zagadki gościom weselnym, zabija trzydziestu Filistynów z Aszkelonu i rabuje ich szaty ozdobne, aby wywiązać się z zakładu. Później mszcząc się za utratę żony, przywiązuje do ogonów szakali płonące pochodnie i pali filistyńskie plony. Podobną technikę niszczenia płonów Semici stosowali wielokrotnie w innych miejscach, a także Rzymianie w czasie igrzysk cyrkowych, o czym pisze Owidiusz (*Fasti* IV, 679nn.).²⁵

Izraelici nie chcieli wchodzić w otwarty konflikt z Filistynami, ponieważ byli od nich militarnie słabsi. Filistyni w czasie wędrówki z Krety brali udział w licznych wojnach i byli dobrze zaprawieni w walce. Mieli też lepsze uzbrojenie, bo walczyli żelaznymi mieczami. Kiedy więc Filistyni przychodzą po Samsona do Lechi, Izraelici wydają go bez oporu. Bóg jednak pozwala mu osłą szczęką zabić tysiąc mężów. Te walki z Filistynami były podejmowane w imię Pana, co hagiograf ujmuje w słowach, że Jahwe „szukał powodu do sporu z Filistynami” (Sdz 14,4).

²² I, 105; II, 106. za: J. Synowiec, *Pięcioksiąg*, s. 49.

²³ J. Szlaga, *Filistyni*, w: P. Hemperka (red.) i in., *Encyklopedia katolicka*, t.5, TN KUL, Lublin 1989, kol. 222.

²⁴ W. J. Harrington, *Klucz do Biblii*, tł. J. Marzęcki, IW Pax, Warszawa 1995, s. 81.

²⁵ G. Ricciotti, *Dzieje Izraela*, tł. Z. Rzeszutek, IW Pax, Warszawa 1956, s. 259.

Określenia takie jak: „powrozy, którymi był związany w ramionach, stały się tak słabe jak lniane włókna spalone ogniem” oraz osłą szczęką „zabił tysiąc mężów” (Sdz 15, 14n.), należy odczytywać jako heroizację. Przejawem dramatyzacji i etiologizacji jest natomiast wołanie do Jahwe o wodę: „Oto teraz albo przyjdzie mi umrzeć z pragnienia, albo wpaść w ręce nieobrzezanych. W odpowiedzi Bóg rozwarł szczelinę, która jest w Lechi, tak że wyszła z niej woda...” (Sdz 15, 18-20).

Soreańczyk walczy samotnie, a motywem jego działania są spory osobiste. Sam wypowiada walkę Filistynom, którzy jemu osobiście wyrządzili zło. Samson odplaca im za nieprawość. Na pytanie Judejczyków, czym zawinił wobec ich wrogów, mówi: „Uczyliem im to samo, co oni mnie uczynili” (Sdz 15, 11). Samson w gruncie rzeczy prowadzi prywatną wojnę i jawi się jako groźny partyzant.²⁶

Hagiograf ukazuje tę wojnę Samsona z Filistynami jako dzieło Boże. Jeszcze przed narodzeniem Soreańczyk był zapowiedziany jako ten, który „zacznie wybawiać [יִצְרָאֵל] Izraela z rąk Filistyńskich” (Sdz 13, 5). Pokonanie najeźdźców dokonuje się pod wpływem ducha Jahwe (Sdz 14, 6. 19; 15, 14), a Samson, który jest świadomy Bożego działania wyznaje to w modlitwie: „To Ty sprawiłeś tak wielkie wybawienie przez rękę sługi Twego” (Sdz 15, 18).

5. Samson uwikłany w nieokielznany eros

Wyraz „eros” nie występuje w Piśmie Świętym. Pochodzi on ze starożytnego świata greckiego. Prawdopodobnie pierwsza szersza wypowiedź na temat bożka Erosa znajduje się u Hezjoda w *Teogoni* (VII w. przed Chr.). Stwierdza on, że Eros wraz z Gają tworzyli siłę dającą życie najwcześniejszym istotom. Gaja i Eros bytowali jednocześnie z Chaosem. Eros był wówczas odpowiedzialny za porządkowanie świata, a także za następowanie po sobie kolejnych generacji ludzi i zwierząt. W późniejszym czasie mitologia grecka opisuje Erosa jako syna Aresa i Afrodyty. Ten uskrzydłony malec niepokoił serca ludzkie „strzelając” do nich „strzałami miłości”. Z filozofów starożytnych słowa uznania napisał o Eroście Platon ukazując go jako uosobienie dążenia do Dobra i Piękna.²⁷

²⁶ C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, t. II: *Lud Bożego Przymierza*, s. 239.

A. Flasza, *Grecka terminologia miłości. Preliminaria do dyskursu o miłości agape w Liście św. Pawła do Rzymian*, w: F. Lenort, T. Siuda (red.), *Verbo Domini servire. Opuscula Ioanni Cantio Pytel septuagenario dedicata*, Wydział Teologiczny UAM, Poznań 2000, s. 232-235.

W literaturze chrześcijańskiej eros był czasami potępiany jako wyobrażenie cielesnego pożądania, które należy – zgodnie ze słowami Pawła – usmiercać (por. Rz 8,13), ale także ilustrowano nim najwyższą miłość zakorzenioną w Bogu i wówczas był doceniany. Grzegorz z Nazjanzu określał erosa jako „gorące i nie dające się wytrzymać pożądanie”.²⁸

Tak zdefiniowany eros był obecny w przekazach o Samsonie. Zakochawszy się w kobiecie, która „spodobała się jego oczom” (Sdz 14,3), uparcie chciał pojąć ją za żonę. Protest rodziców nie był dla niego przeszkodą. Ta słabość do kobiet gnała go wbrew rozsądkowi do prostytutki w Gazie, gdzie udał się nie przejmując się groźącym mu niebezpieczeństwem ze strony tamtejszych Filistynów, i w końcu do Dalili, mieszkanki doliny Sorek, która zwiódła go, zniewoliła i wydała jego wrogom. Z redakcji opowiadania wynika, że Samson przez całe życie pragnął kobiety, ale nie potrafił z żadną z nich budować prawidłowych więzi. Budował je bowiem na powierzchownym wyglądzie, a nie na prawdziwej miłości ugruntowanej w Bogu.

Ożenek Samsona z Filistynką z Timny jest nie tylko wiązaniem się z kobietą obcej narodowości, ale jeszcze z wrogiego ludu. Jego rodzice od razu wiedzieli, że taki związek może się źle skończyć i dlatego protestowali: „Czyż nie ma kobiety pomiędzy córkami twoich braci i w całym twoim narodzie, że poszedłeś szukać żony wśród nieobrzezanych Filistynów?” (Sdz 14,3). To, czego nauczyło Izraelitów życie, zostało później skodyfikowane: „Gdy Pan Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiadać, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Girgaszytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebuzytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. (...) Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, gdyż odwiodłaby twój syn ode Mnie, by służył cudzym bogom” (Pwt 7,1.3n.).

W tamtych czasach na ucztach weselnych był zwyczaj zadawaniem zagadek.²⁹ Również Samson pytał o wydarzenie związane z okresem poprzedzającym zawarcie małżeństwa. Zadaniem weselników ze strony panny młodej było rozwiązanie zagadki. Prawidłowa odpowiedź nagradzana była podarunkiem. Brak trafnej odpowiedzi zobowiązywał do nagrodzenia pytającego. Na taki układ obie strony dobrowolnie wyrażały zgodę.

²⁸ W. Barclay, *Ważniejsze słowa Nowego Testamentu*, tł. P. Kuciński, Słowo Prawdy, Warszawa 1988, s. 5n.

²⁹ L. Thum, *Simson*, w: H. Haag, *Bibel-Lexikon*, k. 1593-1594.

Na określenie zagadki zastosowano hebrajski termin חידה³⁰. Jego biblijne znaczenie można określić na podstawie dziesięciu perykop Sdz 14, 12.13.14.15.16.17.18.19; Lb 12,8; 1Krl 10,1; 2Krn 9,1; Ps 49,5; 78,2; Prz 1,6; Ez 17,2; Dn 8,23; Ha 2,6. Pismo Święte często nazywa słowem חידה historie mówiące o różnych wydarzeniach, które wymagają wyjaśnienia, by można do końca odkryć ich sens. Te historie nie muszą relacjonować rzeczywistych zdarzeń. Są one opowiadane, by wyrazić to, co nie zawsze da się powiedzieć wprost. Ich wyjaśnianiem zajmowali się mędrcy o przenikliwości Salomona. W Septuagincie hebrajski rzeczownik חידה jest przetłumaczony przez greckie słowo πρόβλημα³¹, które nie do końca oddaje tajemnicę ukrytą w zagadce. Większy nacisk kładzie ono na trudność, którą trzeba pokonać. Dlatego tłumaczy się je jako „rzecz wystająca”, „przeszkodę” czy „problem”.

Zagadka Samsona była dla weselników nie do rozwiązania. Nie znali oni wydarzenia z lwem, bo Samson nie powiedział o tym nikomu, nawet ojcu i matce (Sdz 14,6.9). Za tajemniczym czterowierszem kryło się zdarzenie, które zdaje się, że zaskoczyło samego Samsona. Można się domyślić w tym tajemniczym zjawisku ręki Jahwe, bo zostało zainicjowane z Jego natchnienia: Samson zabił lwa opanowany duchem Jahwe (Sdz 14,6). Dopiero w kontekście zagadki i wynikłej z niej wojny między Samsonem i Filistynami można zrozumieć dlaczego Samson zabija lwa kierowany Bożym natchnieniem. „Rozdarcie lwa” jest tajemniczym wspomaganie przez Jahwe i urasta do rangi symbolu, sygnalizującego dalekosiężne i nie do przeniknięcia konsekwencje.

Ryzykowne było samo szczere zadanie zagadki na weselu, na którym spotkały się dwa wrogie narody. Między zgromadzonymi nie było przyjaźni, lecz rywalizacja. Dla Filistynów prawidłowe rozwiązanie było sprawą honoru, świadczącym o pokonaniu rywala. Podobnie i Samsonowi zależało na tym, by przeciwnicy nie potrafili jego zagadki odgadnąć. Żadna strona sporu nie chciała ustąpić. Najeźdźcy Izraela posunęli się do szantażu żony Samsona i jej ojca, grożąc ich spalaniem. Wściekły z obrotu sprawy Samson zabija trzydziestu mieszkańców Aszkelonu i daje łup zwycięzcom. Wojna między Filistynami a Samsonem, który walczy w imieniu Jahwe, jest prawdziwą odpowiedzią na zadaną zagadkę. Samson o lwiej odwadze, chociaż sam zginie, to jednak przynosi Izraelowi „słodycz” pokonania wrogów.

³⁰ P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, s. 113.

³¹ O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t.2, PWN, Warszawa 2001, s. 230.

Bóg wymagał od Samsona, by eros był całkowicie podporządkowany charyzmatowi, by nie ulegał zgubnym namiętnościom, lecz w mocy ducha Jahwe walczył z Filistynami. Tymczasem Samson kierował się zarówno namiętnością do kobiet, jak i Bożym powołaniem, chciał być wierny Bogu, lecz dogadzał swoim słabościom. Dowodem takiego zachowania Samsona było zdarzenie z nierządnicą z Gazy: „Ujrzawszy nierządnicę, poszedł do niej” (por. Sdz 16,1). W tym „dostrzeżeniu” nierządnicy można uchwycić analogię do wyboru żony. Pierwsza kobieta jego życia z Timny też „spodobala się jego oczom” (por. Sdz 14,3). We fragmencie dotyczącym pobytu Samsona w Gazie widoczna jest również wierność Boga, który tak działa, że Jego wybrany nazirejczyk uchodzi cało z zastawionej pułapki. Filistyni nie mogą pokonać Samsona nawet wówczas, gdy ulega on kobietom, dopóki nie zdradza ślubu nazireatu. Bóg nie zapiera się tego, którego powołał, dopóki on nie zapiera się Boga.³²

6. Mocny charyzmatyk zniewolony przez wrogów

Zdumiewająca jest naiwność Samsona w sporze z Dalilą. Kiedy pierwszy raz udzielił jej odpowiedzi na pytanie, „gdzie tkwi jego wielka siła i czym można by go związać i obezwładnić” (por. Sdz 16,5), Dalila natychmiast to wykorzystowała, aby go pokonać. Soreañczyk nie przewidywał, jakim zagrożeniem dla jego misji może być niebezpieczna kobieta i podtrzymywał z nią zniewalający romans. Nawet przy założeniu, że ukryci w pokoju Filistyni, o których mówi Pismo Święte, byli dla Samsona niewidoczni, jawny był zamiar Dalili. Trzykrotnie usiłowała ona podstępnie obezwładnić Bożego Siłacza. Samson był wobec niej zupełnie bezradny, nie zwracał uwagi na oczywiste zagrożenie. Podstępna kusicielka roznamiętniła go. W tym stanie cielesnego i psychicznego zniewolenia Samson wyjawiał zakłamaną kochance tajemnicę, o źródle swej nadzwyczajnej mocy: „Głowy mojej nie dotknęła nigdy brzytwa, albowiem od łona matki jestem Bożym nazirejczykiem. Gdyby mnie ostrzyżono, siła moja odejdzie, osłabnę i stanę się zwykłym człowiekiem” (Sdz 16,17). Z jednej strony chciał być wierny Bogu i dochować tajemnicy, jednakże nie potrafił zapanować nad namiętnością do Dalili, która wyraźnie była przeciw Bożemu powołaniu.

³² Por. 2Tm 2,12-13: „Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego.”

Wyjątkowe znaczenie dla tematu ma analiza sporu między Samsonem a Dalilą o zdradę sekretu „w czym tkwi jego siła” (Sdz 16,5). Dalila czterokrotnie pytała o to Samsona: trzykrotnie otrzymała fałszywą odpowiedź, ale za czwartym razem Samson ujawnił jej przyczynę swych zwycięstw. Były one nadzwyczajne również w ocenie Filistynów i także oni byli przekonani o nadludzkiej sile Samsona. W trzech pierwszych odpowiedziach podał on magiczne przepisy na zneutralizowanie swojej siły – nie było w nich żadnego odwołania do Boga. Filistyni wierzyli w magiczną moc surowych lin, nowych powrozów czy motka nici przywiązanego do białego w ziemię palika. Niewyobrażalna była dla nich prawdziwa, osobowa więź między Bogiem a powołanym przez Niego człowiekiem. Ta więź pozostała dla nich nieznaną do końca. Podobnie Dalila nie знаła związku między Bogiem Jahwe a Samsonem. Razem z książętami swego narodu wierzyła w magiczną moc ludzkich wysiłków. Również za czwartym razem, gdy Samson „otworzył przed nią całe swoje serce” (por. Sdz 16,18), Dalila poznała jego szczerość, lecz nie dostrzegła charyzmatu. Nie wykazała żadnych oznak poznania prawdziwego Boga. Przez zdradę i wydanie nazirejczyka zlekceważyła Boga, który go powołał. W sporze Samsona z Dalilą napięcie między charyzmatem a erosem osiąga apogeum. Samson „zdradza” charyzmat, bo staje się bezsilny wobec erosa.

W Misznie w traktacie Sota znajduje się sprawiedliwe osądzenie pożądlivosti Samsona: „Samson poszedł [za upodobaniem] swych oczu, więc Filistyni wydlubali mu oczy” (1,8). To pozbawienie wzroku Samsona można też uznać za wyraz jego zaślepienia duchowego. Nie potrafił on dostrzec dróg Bożych, bo na swoje nieszczęście widział tylko kobiety. To zapatrzenie w pięć piękną oślepiło go do tego stopnia, że zdradził tajemnicę nazireatu, sprzeniewierzając się swojemu powołaniu.

Św. Ambroży, mówiąc o sile fizycznej Samsona, porównał ją do moralnej: „Silny i mocny Samson zadusił lwa, swych namiętności jednak nie potrafił zadusić. Rozerwał więzy swych wrogów, ale więzów swej pożądlivosti nie potrafił rozerwać. Obce plony podpalił, ale rozpalony ogień złej miłości strawił żniwo jego cnoty”.³³ To lapidarne podsumowanie obyczajności Soreańczyka sugeruje, że, niestety, zawsze może się zdarzyć konflikt między erosem a charyzmatem, któremu eros powinien być podporządkowany.

W ujęciu redakcyjnym hagiografa dość czytelna jest jego intencja: zaprzepaszczone przez poddanie się erosowi charyzmat prowadzi do totalnej klę-

³³ Por. T. Hanelt, *Samson – Boży nazirejczyk*, PDS 6/1997, s. 12-13.

ski. Samson „zadużony w sobie” przecenił swą siłę fizyczną i zlekceważył Tego, który mu tej siły udzielił. Nie wzmacniał się duchowo i nie współpracował z łaską³⁴, lecz wszystko stawiał na szalę swojej tężyzny fizycznej. Szczytem jego pychy było wydarzenie z pojmaniem go przez Filistynów. Kiedy po zdradzie Dalili spał z ostrzyżonymi włosami na głowie, a na jej okrzyk, że Filistyni są nad nim, mówi: „Wyjdę jak poprzednio i wybawię się” (Sdz 16,20). Nie ma w tej wypowiedzi żadnego odniesienia do Boga. Samsonowi tak dobrze jest na kolanach kochanki, że zdradził Boga i sprzeniewierzył się powołaniu.

Odtąd życie Siłacza staje się o wiele cięższe. Obrazem tego ciężaru jest obracanie wielkich kamieni młyńskich w więzieniu w Gazie. Dotąd Bóg dźwigał to, co było dla niego nie do udźwignięcia, teraz sam musi zmagać się z ciężarem. Czas ciężkiej pracy niewidomego Soreańczyka przy mieleniu ziarna, to także czas refleksji i nawrócenia. Ile miesięcy bądź lat może kryć się za stwierdzeniem, że ostrzyżone „włosy poczęły mu odrastać” (Sdz 16,22)? Trwało to zapewne kilka miesięcy. I w tym czasie Samson pokutował, mozolnie pracował i zdołał się uwolnić od obezwładniającej pokusy biegania za kobietami.

7. Zwycięstwo „odnowionego” charyzmatyka

W Gazie Filistyni czcili boga Dagona. Był to bóg, który opiekował się rolnictwem, a jego imię pochodzi od słowa *dagan* – „ziarno”³⁵. W czasie obchodów święta ku czci tego boga zachowywali ceremonie, które wywodzą się z miejsca ich pochodzenia, to znaczy znad Morza Egejskiego. Łączyły się one z gramami i tańcami, wśród których były także zapasy atletyczne. To właśnie w tych zapasach Filistyni chcieli oglądać Samsona. Był on wprawdzie oślepiiony, lecz jego ciało nadal miało kształty siłacza.³⁶

Największym przejawem Bożej łaskowości wobec powołanego Soreańczyka było wysłuchanie jego modlitwy, którą zanosił do Boga Jahwe w czasie tego filistyńskiego święta. Zgromadzeni Filistyni naigrywali się z Samsona. Zasłużył na to poniżenie, bo sprzeniewierzył się Bożemu darowi nazireatu. Bóg jednak nie pozostawił swojego wybranego w rękach wrogów, gdy ten wołał o pomoc: „Panie Boże, proszę Cię, wspomnij na mnie i przywróć mi

³⁴ Por. Hbr 13,9 „dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską”

³⁵ Filon z Byblos, Fr. II, 16 u Müllera, *Fragm.*

³⁶ G. Ricciotti, *Dzieje Izraela*, s. 260.

siły przynajmniej na ten jeden raz! Boże, niech pomszczę na Filistynach moje oczy” (Sdz 16,28). Ta modlitwa zanoszona była z całym zaufaniem do Tego, który go powołał na nazirejczyka. Udręczony dźwiganiem brzemienia swojej niewierności Samson nie pokładał już nadziei na zwycięstwo w sile swych mięśni, lecz łasce wszechmocnego Pana. Jahwe wysłuchał jego modlitwę i pozwolił mu przewrócić kolumny, na których wspierał się cały dom. Dokonana zemsta przewyższyła wszystkie bohaterskie czyny jego życia. To było wielkie zwycięstwo, ale odniesione nie własną mocą, lecz mocą mającą źródło w przywróconej łasce.

Powstaje problem moralny, na ile można mówić o bezpośrednim czy pośrednim samobójstwie i w jakim stopniu wyczynowi Samsona towarzyszyła intencja zemsty. Z relacji hagiografa można wyczytać jedynie, że była to forma zemsty za oślepienie. Z kontekstu czytelnik może się domyślić, że Samson otrzymał przejrzenie duchowe, w innym świetle dostrzegł powołanie charyzmatyczne, jako heros narodowy walczył indywidualnie i zadał klęskę wrogom Jahwe i narodu wybranego, niesprawiedliwie atakowanego przez Filistynów. W tym świetle wyczyn Samsona był formą walki zgodnej z wolą Bożą. Bóg pozostał wierny swoim darom, wysłuchał błagania Samsona i pozwolił mu dopełnić powołania obrońcy Izraela przed Filistynami. Była to równocześnie łaska przywrócenia i dopełnienia charyzmatu Bożego nazirejczyka.

8. Podsumowanie

Przy analizie tekstu ostatecznie ukształtowanego przez hagiografa ujawnia się jego teologia. Ukażą to w perspektywie erosa, charyzmatu, tajemnicy i ostatecznego zwycięstwa Bożych zamiarów.

1. Eros prowadzi do śmierci, jeżeli postawi się go na pierwszym miejscu. Hagiograf ukazał w opowiadaniu o Samsonie, w jaki sposób oddaje się on pod władzę pożądliwości, a nie chce sam nad nią panować. Dotyczyło to zwłaszcza sporu z Dalilą, gdzie ona bezpośrednio mówiła i działała, aby go pozbawić siły. Samson, który był świadomy ogromu Bożego błogosławieństwa spoczywającego, lekkomyślnie wystawiał się na sprzeniewierzenie zobowiązaniu do niestrzyżenia włosów i tym samym utraty tegoż błogosławieństwa.

W powyższym aspekcie zapis kanoniczny o Samsonie jest starotestamentalnym odpowiednikiem nowotestamentalnego Pawłowego wezwania z Listu do Rzymian o życie według Ducha i uśmiercanie popędów ciała: „Jeżeli bę-

dziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawacie śmierć popędom ciała – będziecie żyli” (Rz 8,13).

2. Bóg jest wierny powołanemu mimo jego słabości. Samson nie chodził wiernie Bożymi drogami, lecz dogadzał swojej słabości do kobiet. Pan Bóg nie pozostawił go, ale nieustannie wspierał swoją mocą. Kiedy spędził noc u nierządnic w Gazie i znajdował się w niebezpieczeństwie, Bóg pozwolił mu wyrwać wrota bramy miejskiej i ujsć z rąk wrogów. Podobnie, ze szczególną wyrazistością widać wierność Boga, gdy umęczony i poniżony Samson zabawiał Filistynów w czasie święta ku czci Dagona. Jego modlitwa natchniona duchem pokory i przyozdobiona nawróceniem pomogła mu wypełnić obowiązki wynikłe z daru powołania.

3. Bliskość Boga w życiu powołanego jest tajemnicą. Mimo że przez Bożego wybrańca Niewidzialny staje się jakby bardziej dostrzegalny, to jednak wciąż jest nieuchwytny.

Bóg daje się poznać przede wszystkim temu, którego sobie wybrał. Wielkim problemem dla rodziców Samsona było uchwycenie planu Bożego. Zwłaszcza jego ojciec miotał się między przyjmowaną z niedowierzaniem obietnicą, a swoimi domysłami. Przyprawiało go to o paraliżujący lęk. Dla Filistynów zupełnie niepojęta była wewnętrzna więź między Bogiem a nazirejczykiem. Nawet Dalila, która była tak blisko niego, nic z tej więzi nie pojęła.

Zdradzanie tej tajemnicy osobom postronnym, a zwłaszcza wrogom jest zdradą Boga i przynosi osłabienie, a nawet utratę Bożej łaski. Człowiek gubi się, jak ślepiec, który nie może znaleźć właściwego kierunku w życiu. Symbolicznym wyrazem tego zagubienia było oślepienie Samsona. Zachowanie zaś tajemnicy powołania jest wyrazem wierności Bogu. Należy więc tę ukrytą więź ze swoim Panem pielęgnować i umacniać.

4. Boże plany realizują się, nawet wówczas, gdy człowiek zawodzi.

W ostatnich dniach swego życia Samson przyjął spadające na niego cierpienie i w poniżeniu odnowił się w swoim powołaniu. Wzywał wówczas Boga, aby mógł się pomścić na Filistynach. „Tych, których wówczas zabił, sam ginąc, było więcej aniżeli tych, których pozabijał w czasie całego swego życia” (Sdz 16,30). Najmocniej wówczas uderzył we wrogów Izraela, a przecież do takiego zadania powołał go Bóg przez anioła w czasie zwiastowania: „On to zacznie wybawiać Izraela z rąk filistyńskich” (Sdz 13,5).

Barwnie „namalowany” przez hagiografa heros ciągle żyje w historii Biblii i w historii ludzi. W tej historii przeplata się i charyzmat, i eros, i konflikt między erosem i chryzmatem, wygrana i przegrana. Nic dziwnego, że temu bohaterowi

wi Camille Saint-Saëns poświęcił wielką operę pod tytułem *Samson et Dalila*, która w słowie oprawionym w akordy muzyczne, opiewa dzieje Samsona. Jej premiera odbyła się w 1877 r. w Weimarze, a później w 1892 r., z wielkim aplauzem była przyjęta w Paryżu.³⁷ Opowiadała losy Samsona – przywódcy powstania Hebrajczyków przeciwko Filistynom. Przywódcę partyzantów uwodzi Dalila, dziewczyna pochodząca spośród wrogiego ludu. Docieka ona, w czym tkwi jego siła, a dowiedziawszy się, zdradza go. Oszukany partyzant – Samson zostaje pojmany i wyszydzony. Bóg jednak odpowiada na modlitwę poniżonego, przywraca mu siły i pozwala się pomścić.³⁸

Biblijne opowiadanie o Samsonie było w ciągu wieków inspiracją dla wielu artystów i naukowców zarówno spośród Żydów jak i chrześcijan. Dlatego mamy w naszej kulturze nie tylko liczne utwory muzyczne o tej tematyce, ale także literackie i malarskie. Najprawdopodobniej wybitniejszym dramatem poświęconym temu bohaterowi jest *Samson walczący* Johna Milтона z 1671 r.³⁹ Twórcy dostrzegają w życiu ostatniego z wielkich sędziów zarówno łaskawość Bożego powołania, jak i tragedię słabości ludzkiej. Samson jest stale bliski, ze swym skomplikowanym charakterem, wewnętrznym rozdarciem i zmaganiem się o wierność. Stale jest bliski czytelnikowi, który czasem się w nim odnajduje. Był i pozostaje w historii zbawienia pouczeniem, przestrożą i nadzieją.

Ks. dr Rafał Ostrowski, SBP 43

³⁷ M. Bocian, *Leksykon postaci biblijnych*, t. J. Zychowicz, Znak, Kraków 1995 r., s. 476.

³⁸ *Saint-Saëns Camille*, „*Samson i Dalila*”, w: *Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002.

³⁹ M. Bocian, *Leksykon postaci biblijnych*, s. 471-478.